

# Metoda Integracji Sensorycznej w terapii autyzmu

Autyzm to nie do końca poznany świat dziecka i jego rodziny. W dużej mierze ciągle stanowi zagadkę, którą swoją miłością, zaangażowaniem i ciężką pracą próbują rozwiązać rodzice, najbliżsi, nauczyciele i terapeuci pracujący z dzieckiem autystycznym.

Wszyscy żyjemy w tym samym świecie, ale każdy postrzega go w inny sposób. Od tego jak odbieramy otaczającą rzeczywistość i od możliwości układu nerwowego do przetwarzania informacji o otoczeniu zależy nasze zachowanie. Niektóre działania dzieci autystycznych są bardziej czytelne, inne całkiem niezrozumiałe. Z drugiej strony nasze zachowania mogą być nieczytelne lub źle odbierane przez autystyków. Pomocna w zrozumieniu świata autyzmu staje się wiedza na temat zmysłów i funkcjonowania układu nerwowego.

Postrzegamy świat za pomocą siedmiu zmysłów: dotyku, wzroku, słuchu, węchu, smaku, propriocepcji (czucia głębokiego, czyli świadomego odczuwania ułożenia naszego ciała w przestrzeni) oraz zmysłu przedsionkowego (układ przedsionkowy/błędnikowy, który umożliwia przeciwstawienie się sile grawitacji i umożliwia utrzymanie równowagi). Wymienione zmysły pracują razem, dzięki czemu dostarczają możliwie jak najwięcej informacji układowi nerwowemu na temat danego zjawiska czy rzeczy. Przy właściwym współdziałaniu zmysłów układ nerwowy prawidłowo rozpoznaje i reaguje, co pozwala na nawiązywanie nowych znajomości, uczenie i zabawę. Jeśli mamy doczynienia z „niezgranymi” zmysłami to otaczający świat staje się miejscem niezrozumiałym, niebezpiecznym, często przerażającym, prowokującym do ucieczki. Tak świat odbierają dzieci autystyczne z zaburzeniami integracji sensorycznej.

W terapii osób z trudnościami w odbiorze i przetwarzaniu bodźców zmysłowych ma zastosowanie metoda Integracji Sensorycznej Jean Ayres. Wyróżnia się w niej zaburzenia modulacji zmysłów: nadwrażliwość, podwrażliwość i poszukiwanie sensoryczne. Każde zaburzenie sensoryczne utrudnia prawidłowy rozwój dziecka, a często jest jedną z przyczyn izolowania się od grupy rówieśniczej lub wykluczenia przez tą grupę ze względu na brak zrozumienia zachowań. Ponadto nadwrażliwość w obrębie któregośkolwiek zmysłu przyczynia się do zmniejszonej możliwości koncentracji uwagi i zaburza proces uczenia się. Przystymulowanie układu nerwowego często jest przyczyną wzmożonej ruchliwości dzieci, problemów z zasypianiem i przesypianiem nocy czy trudności w radzeniu sobie z emocjami. Zaburzenia modulacji mogą dotyczyć każdego zmysłu. Poniżej opisano tylko niektóre symptomy w zaburzeniach wybranych zmysłów.

Dzieci z nadwrażliwością na bodźce mają często wygórowane reakcje na wrażenia zmysłowe dla nas przyjemne lub neutralne np. dzieci nadwrażliwe słuchowo – zatykają uszy, gdy słyszą dźwięki lub też same zaczynają krzyczeć, by zagłuszyć to co nieprzyjemne. Często mają trudności z mową, konstruowaniem wypowiedzi, zrozumieniem poleceń.

Dzieci nadwrażliwe na dotyk mogą unikać przytulania, trzymania za rękę, mycia włosów i ich obcinania, bawienia się w piaskownicy, lepienia z plasteliny czy malowania farbami. Mogą też mieć trudności z przyzwyczajaniem się do noszenia ubrań z określonych materiałów. Jeśli nadwrażliwość dotykowa dotyczy jamy ustnej to będą miały trudności z jedzeniem potraw o określonej konsystencji, przez co ich dieta będzie uboga w produkty niezbędne do prawidłowego

rozwoju.

Nadwrażliwość w obrębie układu przedsionkowego to najczęściej niechęć do odrywania stóp od podłoża, a co za tym idzie brak zainteresowania huśtawkami, karuzelami, zjeżdżalniami, a także trudności z zadaniami równoważnymi np. niechęć do jazdy na rowerze. Ponadto zwiększona wrażliwość na bodźce przedsionkowe powoduje, że dzieci poruszają się bardzo ostrożnie, nie są skore do zabaw z innymi dziećmi i wymagają nieustannego wsparcia ze strony osoby dorosłej np. podczas jazdy windą czy schodami ruchomymi.

W przypadku podwrażliwości bodziec, który dociera do układu nerwowego jest niewystarczający do wywołania reakcji dziecka. Taki „niezważacz” sensoryczny może nie zauważać, że: ma brudną buzię podczas jedzenia, jest nieodpowiednio ubrany (nie odczuwać zimna i ciepła), wypuścił coś z rąk, sprawiać wrażenie, że brak mu wewnętrznej motywacji do zabawy. Ze strony układu przedsionkowego dziecko podreaktywne może prezentować następujące zachowania: bujać się przez naprawdę długi czas na huśtawkach lub kręcić na karuzeli i nie czuć zawrotów głowy lub też nie zauważać, że upada. Podreaktywność proprioceptywna często wiąże się z obniżonym napięciem mięśniowym i brakiem dostosowania siły do wykonywanego zadania np. ciągle psucie zabawek czy zbyt mocne dociskanie długopisu do kartki podczas pisania.

U dzieci autystycznych często występują także trudności w modulacji wzrokowej. Charakterystyczne jest poszukiwanie stymulacji wzrokowej takiej jak pstrykanie czy machanie rękoma przed oczami, poszukiwanie jasnego światła (migających przedmiotów) lub przeciwnie unikanie go, a także brak kontaktu wzrokowego.

Zdarzają się także poszukiwacze sensoryczni w zakresie bodźców przedsionkowych. Są to dzieci, które wszędzie się wspinają, huśtają intensywnie, przyjmują pozycję z głową w dół i mają duże trudności z siedzeniem w jednym miejscu.

Zajęcia prowadzone metodą Integracji Sensorycznej mają na celu dostarczenie dziecku odpowiedniej do zaburzenia wielozmysłowej stymulacji, dzięki czemu układ nerwowy zyskuje bazę do rozwoju nowych umiejętności np. jazdy na rowerze, czytania czy pisania. W salach do terapii znajdują się huśtawki, piłki, beczki do stymulacji układu przedsionkowego, zabawki dotykowe oraz stymulujące wzrok, słuch i węch. Zadania podczas zajęć pozwalają dziecku na zaspokojenie jego potrzeb ruchowych, wymagają nabywania lub doskonalenia posiadanych już umiejętności z zakresu dużej i małej motoryki. Zajęcia ruchowe są także okazją do nawiązywania kontaktu wzrokowego i werbalnego z terapeutą w bezpiecznym sensorycznym środowisku.

Dzieci autystyczne z zaburzeniami integracji sensorycznej postrzegane są często jako niegrzeczne i nie umiejące się zachować w sklepie, na poczcie czy w autobusie. Oceniamy ich zachowanie przez pryzmat naszego postrzegania zmysłowego. Często nie zdając sobie sprawy z tego, że dziecko z autyzmem zupełnie inaczej interpretuje rzeczywistość. Jego reakcja, choć bardzo różna od tej, której byśmy się spodziewali, jest adekwatna do odebranych przez „niezgrane zmysły” bodźców. Bez odpowiedniej terapii, wsparcia i codziennej pracy rodziców i nauczycieli dzieci autystyczne mają bardzo niewielką szansę na wyjście ze swojego nieznanego nam świata.

